

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/67443,50-rocznica-smierci-generalawladyslawa-andersa-wiernego-rycerza-Rzeczpospolitej.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

50. rocznica śmierci generała Władysława Andersa - wiernego rycerza Rzeczpospolitej Polskiej

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce (1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: MAŁGORZATA PTASIŃSKA 12.05.2020

Pięćdziesiąt lat temu 12 maja 1970 r., w 26. rocznicę rozpoczęcia bitwy o Monte Cassino, zmarł w Londynie gen. Władysław Anders. Zgodnie ze swoją wolą spoczął wśród żołnierzy 2. Korpusu na montecassińskiej nekropolii żegnany przez najbliższą rodzinę i wiernych Mu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych.

Był wybitnym wojskowym, reprezentował najszlachetniejsze wartości elity II Rzeczypospolitej, pozostając wierny do końca dewizie Wojska Polskiego: *Bóg, Honor i Ojczyzna*. Droga życiowa gen. Andersa doskonale obrazuje chwałę i dramat Polski i Polaków w XX wieku. Jego śmierć zamknęła ważny rozdział w dziejach powojennej emigracji niepodległościowej, którą najpełniej symbolizował.

Gen. Anders urodził się 11 sierpnia 1892 roku w Błoniu koło Kutna w zaborze rosyjskim w rodzinie ziemiańskiej. Jego ojciec Albert był agronomem i zarządcą dóbr ziemskich, matka Elżbieta zajmowała się domem i czwórką dzieci. Rodzina wywodziła się z Inflant, miała korzenie niemiecko-szwedzko-węgierskie. Jego przodkowie walczyli o niepodległość Polski w 1863 roku. Trzej bracia Karol, Jerzy, Tadeusz byli także żołnierzami zawodowymi Wojska Polskiego. Wszyscy czterej zostali Kawalerami Orderu Virtuti Militari.

Jego przodkowie walczyli o niepodległość Polski w 1863 roku. Trzej bracia Karol, Jerzy, Tadeusz byli także żołnierzami zawodowymi Wojska Polskiego. Wszyscy czterej zostali Kawalerami Orderu Virtuti Militari.

„Mogłem nałożyć orzełek polski”

Gimnazjum i szkołę średnią ukończył w Warszawie. Karierę wojskową rozpoczął po maturze, zgłosiwszy się na ochotnika do odbycia obowiązkowej służby wojskowej w carskiej Rosji. Dzięki temu służył rok, a nie trzy lata. W latach 1911-1914 studiował mechanikę na Politechnice w Rydze, działając w Korporacji Akademickiej

Arkonia oraz w półkondspiracyjnej organizacji polskiej Sokół.

W czasie I wojny światowej służył w wojsku carskim, w 3. Noworosyjskim Pułku Dragonów w Kownie, a potem w 7. Dywizji Strzelców. Po rewolucji lutowej i obaleniu caratu przybył do formującego się wojska polskiego w Bobrujska. Wstąpił do I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego we wrześniu 1917 roku, po latach wspominając, iż

„szczególnie radośnie uwypukliła się chwila, gdy mogłem nałożyć orzełek polski, wstępując do 1. Pułku Ulanów Krechowieckich”.

Został dowódcą szwadronu. Następnie pełnił obowiązki szefa sztabu w 1. Dywizji Strzelców I Korpusu Polskiego na Wschodzie. Po rozbrojeniu Korpusu przez Niemców w maju 1918 r. przedostał się do kraju i zgłosił do Wojska Polskiego.



Ćwiczenie oddziałów polskich m.in. 5. Wileńskiej Dywizji Piechoty na terenie ZSRS, 1941-1942. Gen. Władysław Anders czyta podaną przez oficera kartkę. Po lewej widoczny płk dypl. Leopold Okulicki (szef sztabu). Fot. z zasobu IPN



Prezydent RP Władysław Raczkiewicz (1L) i p.o. Naczelnego Wodza PSZ gen. dyw. Władysław Anders (1P) po wręczeniu wysokich polskich odznaczeń 2 generałom francuskim. Pośrodku z tyłu jeden z odznaczonych, gen. J. Flipo (wg opisu: gen. E. Lombard [!?!]) z otrzymanym Krzyżem Oficerskim lub Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta) na szyi. Fot. z zasobu IPN

Na początku 1919 roku brał udział w Powstaniu Wielkopolskim, a potem dowodząc 1. Pułkiem Ułanów Wielkopolskich walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, dając się poznać jako doskonały dowódca. W trakcie walk został ciężko ranny w nogę. 22 kwietnia 1921 roku na Błoniach Grunwaldzkich w Poznaniu marszałek Józef Piłsudski udekorował go Orderem Wojennym Virtuti Militari za męstwo wykazane w czasie wojny z bolszewikami.

W latach 1921-1924 studiował w *École supérieure de guerre* w Paryżu, odbył też staż liniowy. Po powrocie otrzymał awans na pułkownika Sztabu Generalnego, a rok później został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Kochał konie i jeździectwo. W 1925 roku był szefem polskiej drużyny jeździeckiej, która zdobyła Puchar Narodów w Nicei.

W czasie zamachu majowego pełnił funkcję szefa sztabu dowódcy wojsk rządowych gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Jak przyznał:

„Jako żywo staje mi w pamięci tragedia zamachu Piłsudskiego w roku 1926, kiedy musiałem, zgodnie z przysięgą żołnierską, broniąc sztandaru praworządności i Prezydenta, walczyć w Warszawie z własnymi braćmi”.

Stanąwszy po przeciwnej stronie piłsudczyków, pozostał w służbie czynnej. Marszałek Piłsudski cenił w nim „dar jasnego myślenia, że w decyzjach przejawia rozwagę i logicznie rozumuje”. W 1926 roku został dowódcą Samodzielnej Brygady Kawalerii zwanej Brygadą Wołyńską w Równem, w 1930 roku potem Kresowej Brygady Kawalerii w Brodach, a siedem lat później Nowogródzkiej Brygady Kawalerii w Baranowiczach, na czele której walczył w kampanii wrześniowej. W wieku 41 lat został mianowany generałem brygady.

W skrajnych warunkach, głodni, obdarci, schorowani żołnierze i cywile zwolnieni z sowieckich więzień i łagrów, pełni nadziei i wiary przybywali do Armii Polskiej. W połowie października 1941 roku liczyła ponad 40 tys. ludzi. Zabrało w niej oficerów z obozów w

Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

„Pod sztandary Orła Białego”

Prawdziwy egzamin z umiejętności dowódczych, odwagi żołnierskiej i cech charakteru przyszło zdać gen. Andersowi po 1 września 1939 roku. Walczył w ramach Armii „Modlin” osłaniając granicę z Prusami Wschodnimi, a potem w Armii „Warszawa” w rejonie Płocka i Warszawy. Brał udział w ciężkich walkach z Niemcami pod Mińskiem Mazowieckim i Tomaszem Lubelskim. Po agresji Związku Sowieckiego na Polskę gen. Anders z żołnierzami znaleźli się w kleszczach obu okupantów i zostali zmuszeni do odwrotu w stronę granicy z Węgrami. Dwukrotnie ranny dostał się do niewoli sowieckiej 29 września koło Lwowa. Przybywał w najcięższych sowieckich więzieniach Brygidki we Lwowie, na Butyrkach i na Łubiance w Moskwie. Podczas blisko dwu letniego więzienia był brutalnie przesłuchiwany, bity, głodzony, nakłaniany do wstąpienia do Armii Czerwonej.

Na mocy układu Sikorski-Majski został zwolniony z więzienia 4 sierpnia 1941 roku. Ówczesny premier i Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski powierzył gen. Andersowi tworzenie i dowództwo Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS. Pomimo problemów zdrowotnych, zniszczonego organizmu przystąpił z energią do budowy wojska polskiego. 22 sierpnia 1941 roku ukazał się rozkaz nr 1, w którym wezwał

„wszystkich obywateli RP zdolnych do noszenia broni, by spełnili swój obowiązek względem Ojczyzny i wstąpili pod sztandary Orła Białego”.

W przemówieniu radiowym 17 października 1941 roku gen. Anders powiedział m.in.:

„Może ktoś zapytać, o co biją się nasi żołnierze, rozsiani po całym świecie. Odpowiedź jest prosta, jawna i jedyna: bijemy się o sprawiedliwość i o nasz Naród, bijemy się o wolną i niepodległą Polskę, do której rwie się każdy nerw naszego życia. Wiemy, że czekają nas wielkie trudy, że krwawa i ciężka jest droga do Polski, że może nie wszyscy do niej dojdziemy. Ale dojdziemy! Tak nam dopomóż Bóg!”

W skrajnych warunkach, głodni, obdarcy, schorowani żołnierze i cywile zwolnieni z sowieckich więzień i łagrów, pełni nadziei i wiary przybywali do Armii Polskiej. W połowie października 1941 roku liczyła ponad 40 tys.

ludzi. Zabrało w niej oficerów z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Gen. Anders podjął starania u władz sowieckich o wyjaśnienie ich losu, wysłał rtm. Józefa Czapskiego – jeńca ze Starobielska - z misją odnalezienia zaginionych oficerów. Zakończyła się ona niepowodzeniem.



**Grupa polskich dzieci
wypędzonych przez władze
sowieckie na "niełudzka ziemię".
Tu - już po wyjściu z niewoli -
przebywających w miejscu
formowania jednostek Armii
Polskiej w ZSRS gen. Władysława
Andersa. Dzieci ubrane są w
łachmany - zniszczoną odzież,
płaszczki wojskowe, czapki i
furażerki wojskowe różnych
wzorów (polskie i sowieckie). Z
tytu jeden z żołnierzy polskich.
Fot. z zasobu IPN**

Sowieci utrudniali formowanie się wojska, ograniczali dostawy żywności, lekarstw, sprzęt. Warunki stawały się coraz cięższe i zagrażające zdrowiu, życiu żołnierzy i ich rodzin. 7 czerwca 1942 roku gen. Anders poinformował Naczelnego Wodza:

„Nasza sytuacja zbliża się ku katastrofie. [...] Nie ma żadnej nadziei na polepszenie, odwrotnie, położenie pogarsza się stale”.

Jedynym wyjściem była ewakuacja na Bliski Wschód. Gen. Anders usilnie zabiegał, by „niehumanitarną ziemię” wraz z armią mogła opuścić ludność cywilna. W ramach dwu ewakuacji od marca do listopada 1942 roku wysłano do Iranu ponad 115 tys. osób, w tym 78, 5 tys. żołnierzy, 37 tys. cywilów, wśród których było ok. 18 tys. dzieci.

Wielką zasługą gen. Andersa było stworzenie „wędrownego «małej Polski» 2. Korpusu”, z tętniącym życiem kulturalnym, z książkami, prasą, bibliotekami, wystawami, teatrem, filmem. Dbał o kształcenie dzieci i młodzieży, o stypendia uniwersyteckie. Zachowana została ciągłość kultury polskiej, tożsamość i tradycja wielonarodowej Rzeczypospolitej.

Nowy szlak armii gen. Andersa wiódł przez Iran, Irak, Syrię do Palestyny. 21 lipca 1943 roku gen. Anders objął dowództwo 2. Korpusu Polskiego, na czele którego wyruszył na front włoski.

Punktem kulminacyjnym kampanii włoskiej była bitwa o Monte Cassino, najcięższa i najkrwawsza z walk zachodnich aliantów z Niemcami, otwierająca drogę do Rzymu. 11 maja 1944 roku, dzień przed natarciem, gen. Anders w rozkazie napisał:

„Zadanie, które nam przypadło, rozstawi na cały świat imię żołnierza polskiego. W chwilach tych będą z nami myśli i serca całego Narodu, podtrzymywać nas będą duchy poległych naszych towarzyszy broni. Niech lew mieszka w Waszym sercu. Żołnierze – za bandycką napaść Niemców na Polskę, za rozbiór Polski wraz z Bolszewikami, za tysiące zrujnowanych miast i wsi, za morderstwa i katowanie setek, tysięcy naszych sióstr i braci, za miliony wywiezionych Polaków jako niewolników do Niemiec; za niedolę i nieszczęście Kraju, za nasze cierpienia i tułaczkę – z wiarą w sprawiedliwość Opatrzności Boskiej idziemy

naprzód ze świętym hasłem w sercach naszych „Bóg, Honor i Ojczyzna”.

Przekonywał żołnierzy:

„Nie bijecie się o Monte Cassino, ale o wolność Polski”.

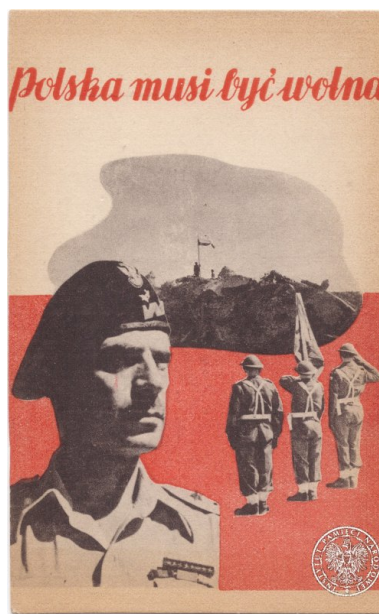
Zwycięstwem zakończyła się także bitwa o Ankonę w dniach 13-18 lipca 1944, która była jedyną samodzielną operacją Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie przeprowadzona siłami 2. Korpusu Polskiego. Gen. Anders ponownie pokazał kunszt dowódczy, zaś gen. Harold Aleksander powiedział o polskich żołnierzach „To jeszcze jeden dowód świetności oręża polskiego”.



Gen. dyw. Władysław Anders (pośrodku, salutuje) przechodzi przed szeregiem ochotniczek Pomocniczej Służby Kobiet podczas przeglądu w polskim ośrodku szkoleniowym w Iraku.

Na piersi generała 2 krzyże Orderu Virtuti Militari nieustalonej klasy (V i IV klasy?).
Fot. z zasobu IPN

Gen. Władysław Anders z żołnierzami po zdobyciu Bolonii 1945. Zdjęcie ze zbiorów Instytutu Literackiego Kultura w Maisons-Laffitte



Pocztówka okolicznościowa. Na pierwszym planie portret gen. Władysława Andersa, na drugim 3 żołnierzy 2. Korpusu ze sztandarem, na trzecim - polska flaga zatknięta nad Monte Cassino. Fot. z zasobu IPN pozyskana od SWAP (na odwrocie informacja, że pocztówka została

**zaprojektowana przez
Władysława Szomańskiego i
Romualda Nowickiego oraz
wydana w Rzymie)**

Po konferencji jałtańskiej gen. Anders depeszował do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza:

„Wobec tragicznego komunikatu ostatniej konferencji trzech melduję, iż 2 Korpus nie może uznać jednostronnej decyzji oddającej Polskę i naród polski na łup bolszewikom”.

Od 26 lutego do 28 maja 1945 roku był pełniącym obowiązki Naczelnego Wodza, które zdał gen. Tadeuszowi Bór-Komorowskiemu i powrócił do swoich żołnierzy w 2. Korpusie Polskim.

Wielką zasługą gen. Andersa było stworzenie „wędrownej «małej Polski» 2. Korpusu”, począwszy od Iraku po Włochy, z tętniącym życiem kulturalnym, z książkami, prasą, bibliotekami, wystawami, teatrem, filmem. Dbał o kształcenie dzieci i młodzieży, o stypendia uniwersyteckie. Zachowana została ciągłość kultury polskiej, tożsamość i tradycja wielonarodowej Rzeczypospolitej.

Pielęgnował i czczył pamięć o polskich oficerach zamordowanych przez NKWD w Katyniu. Stworzył przy 2. Korpusie archiwum i Biuro Studiów, których zadaniem było zbieranie świadectw, dokumentów, relacji tej nieludzkiej zbrodni. Napisał wstęp do *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* w opracowaniu Józefa Mackiewicza, która powstała dzięki Niemu.



**Gen. dyw. Władysław Anders i
amerykański gen. George Patton**

(na ramieniu ma emblemat 2.
Korpusu Polskiego) podczas
inspekcji oddziałów polskich
stacjonujących w Egipcie, 17
grudnia 1943 r. Zdjęcie z albumu
kpt. Edwarda Czwaczki. Fot. z
zasobu IPN

„Nie wrócimy dopóki Polska nie będzie wolna”

Po zakończeniu wojny został na uchodźstwie „by o Polskę walczyć i do niej wrócić”. Był przeciwny władzy komunistycznej w Polsce, sowietyzacji ojczyzny. Uchwałą Rady Ministrów rządu warszawskiego z 26 września 1946 roku został pozbawiony obywatelstwa polskiego m.in. za „działalność godzącą w najżywotniejsze interesy Państwa Polskiego, zagrażającą Jego bezpieczeństwu i całości granic”.

Gen. Anders brał czynny udział w życiu kulturalnym, społecznym i politycznym polskiej emigracji. Stał się przywódcą politycznym, a nie politykiem i jedną z kluczowych postaci dzięki między innymi kontaktom z dowódcami alianckimi, politykami zachodnimi.

W latach 1946-1954 był Naczelnym Wodzem i Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych. Od 1950 roku przewodniczył Głównej Komisji Skarbu Narodowego. Po rozłamie politycznym w 1954 roku wszedł w skład Rady Trzech, w której zasiadał do śmierci. W 1953 roku objął przewodnictwo Polskiej Macierzy Szkolnej. W latach 1953-1964 przewodniczył Polskiej Fundacji Kultury.

Jego zasługą było kontynuowanie działalności wydawniczej 2. Korpusu na emigracji, powstanie w 1946 roku oficyny Gryf w Londynie czy Libelli w Paryżu. W latach 1959-1970 przewodniczył Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie, wydającej m.in. „Dziennik Polski”, książki i broszury.

Przy swoim stoliku w „Ognisku Polskim” chętnie rozmawiał z poetami, pisarzami, ceniąc Kazimierza Wierzyńskiego, Mariana Hemara.

Pozostał niekwestionowanym autorytetem dla swoich żołnierzy, symbolem patriotyzmu i nieprzejednanej postawy wobec komunizmu. Zespół „Kultury” Jerzego Giedroycia pożegnał gen. Andersa słowami:

„[...] Współpracownicy Kultury, wszyscy żołnierze Generała Andersa, zachowaliśmy w pamięci ile Mu zawdzięczamy i zawdzięczaliśmy w trudnych początkach, jeszcze wojskowych, „Instytutu Literackiego” we

Włoszech. Choć niejednokrotnie akcja polityczna, która prowadziła „Kultura” nie pokrywała się z polityką generała – czuliśmy się zawsze żołnierzami 2 Korpusu, Jego żołnierzami.

Śmierć Generała okryła nas wszystkich serdeczną żałobą: dzielimy ją wraz z ogromną rzeszą Polaków w kraju i Polaków po całym świecie rozsianych”.



Władysław Anders - zdjęcie portretowe w mundurze generała broni. Pod szyją widoczny Krzyż Komandorski Orderu Virtuti Militari. Po prawej stronie nad częściowo widocznymi orderami Odznaka Honorowa za Rany i Kontuzje (8 gwiazdek oznacza osiem ran i kontuzji odniesionych podczas walk w obronie ojczyzny). Fot. z zasobu IPN

COFNIJ SIĘ